

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 5 zł

Łódź

poniedziałek

21 listopada

1949 r.

Rok V

Nr 321

(1584)



Roman Zambrowski

WIELKA SIŁA

WSPÓŁZAWODNICTWA SOCJALISTYCZNEGO

W numerze 319 moskiewskiego dziennika „Prawda” ukazał się artykuł sekretarza KC PZPR Romana Zambrowskiego pt. „Wielka siła współzawodnictwa socjalistycznego”. W artykule tym ob. Zambrowski pisze m. in.:



Potężny ruch współzawodnictwa socjalistycznego pod hasłem przedterminowego wykonania trzyletniego planu odbudowy gospodarczej rozwijający się ze szczególną siłą w ciągu ostatnich miesięcy, zapewnił nam ogromne sukcesy.

Apel, z którym zwrócił się w grudniu r. ub. do mas pracujących Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wzywając do wykonania Planu Trzyletniego w 2 lata i 10 miesięcy wcielony został w życie. W wyniku tych sukcesów zmieniło się gruntownie oblicze kraju. Zwiększył się ciężar gatunkowy sektora socjalistycznego w całej gospodarce narodowej, a w zakresie przemysłu produkcyjnego tego sektora wyniesie pod koniec roku bieżącego 96 proc.

Jeżeli poziom produkcji przemysłowej na głowę ludności w 1937 r. przyjmujemy za 100, to należy stwierdzić, że w 1946 r. poziom ten podniósł się do 111, a w r. b. dzięki wykonaniu planu 3-letniego, osiągnął 244.

W 1948 r. na 100 ludzi pracy przypadało 28 robotników, w roku bieżącym — 38 robotników.

W walce o odbudowę i rozwój go spodarki narodowej Polski demokratycznie zmieniła się również sama klasa robotnicza.

Doświadczenia rozwoju współzawodnictwa w Polsce w warunkach demokracji ludowej raz jeszcze potwierdziły wielkie słowa Lenina, które znalazły tak wspaniałe ucieleśnienie w budownictwie socjalistycznym w ZSRR.

„Socjalizm nie tylko nie tłumi współzawodnictwa, lecz wręcz przeciwnie: po raz pierwszy stwarza możliwość rzeczywiste szerokiego zastosowania go w skali rzeczywistej masowej, wciągnięcia naprawdę większości mas pracujących w orbitę takiej pracy, gdzie mogą one wykazać swoją wartość, rozwinąć swe zdolności, ujawnić talenty”.

Co przyczyniło się do wzrostu entuzjazmu pracy klasy robotniczej Polski w ciągu ostatniego roku?

Przed wszystkim — rozgromienie prawicowej, nacjonalistycznej grupy Gomulki na wrześniowym plenum KC PPR w 1948 roku.

Prawicowa, nacjonalistyczna grupa w PPR stanowiła poważną przeszkodę dla wykorzystania bogatej skarbnicy doświadczeń wielkiej partii Lenina — Stalina w dziedzinie współzawodnictwa. Wielu naszych towarzyszy nie rozumiało jeszcze w owym okresie należycie słów towarzysza Stalina, że: „Socjalistyczne współzawodnictwo jest wyrazem rzeczywistej rewolucyjnej samokrytyki mas, opierającej się na twórczej inicjatywie milionów pracujących”.

Podczas gdy w maju 1948 r. w kluczowej gałęzi przemysłu — w hutnictwie — 33 proc. ogółu robotników brało udział we współzawodnictwie, to w lipcu 1949 roku liczba ta wzrosła do 87,5 proc.

Zwrot w polityce partii, kurs na śmiało twórcze zastosowanie doświadczeń ZSRR w budownictwie socjalistycznym w Polsce podniósł na wysoki poziom kierowniczą rolę partii we wszystkich zachodzących w kraju przemianach, a także zwiększył jej rolę jako organizatora współzawodnictwa socjalistycznego.

Uchwały Kongresu Zjednoczonego stworzyły trwałą podstawę dalszego rozwoju współzawodnictwa. Poważną rolę odegrały tu uchwały w sprawie podwyżki realnej płacy

cy roboczej, która w roku bież. wzrosła przeciętnie o 13 proc., jak również zniesienie systemu kartkowego i wprowadzenie systemu plac, opartych o pracę akordową i akordowo-premiową.

Cechą zasadniczą Planu Trzyletniego było szybkie tempo odbudowy i dalszego rozwoju przemysłu. Plan przekraczane były rok rocznie: w 1947 r. plan był wykonany z 5 proc. nadwyżką, w 1948 r. został przekroczony o 14 proc., a w 1949 roku przewiduje się przekroczenie planu o ok. 10 proc.

W br. roku rozwija się współzawodnictwo nie tylko o zwiększenie ilości, lecz również o polepszenie jakości produkcji, a także o oszczędność. Obok współzawodnictwa indywidualnego rozwijają się nowe formy zespołowego współzawodnictwa między brygadami, oddziałami, fabrykami i zjednoczeniami.

Łódzka organizacja partyjna poświęca wiele uwagi sprawie współzawodnictwa. Zagadnienie współzawodnictwa było centralnym punktem obrad łódzkiej konferencji partyjnej w lipcu br.

Nowe formy współzawodnictwa stosuje się również w przemyśle hutniczym.

Mówi o tym ze wzruszeniem założa śląskiej huty „Bankowej” w liście powitalnym do robotników z

kładów nowotulskich; tekst listu został uchwalony na wiecu z okazji rocznicy Wielkiego Października.

W pierwszych szeregach współzawodnictwa hutników kroczą członkowie partii. Grupa partyjna brygady wytopiaczy stali w hucie „Zygmunt”, obsługująca piec martenowski nr 4, jako jedna z pierwszych przystąpiła do współzawodnictwa o zwiększenie wydajności pracy.

Nowe formy współzawodnictwa rozwijają się również w przemyśle węglowym. W kopalni „Wieczerek” z inicjatywy członka Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, tow. Zielińskiego, który był niedawno reżyserskim, a dziś jest wicedyrektorem kopalni — została po raz pierwszy zorganizowana brygada zespołowego wydobycia węgla. Za przykładem tym poszli również inni przodujący górnicy.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W sprawie zbrodniczych wyroków- „niekompetentni”

NOWY JORK, 20. 11. (PAP). — Generalne Zgromadzenie ONZ przy stało do omawiania sprawy greckiej.

Przedstawiciel USA Cohen nie mógł poprzeć żadnymi dowodami swych głosownych oskarżeń jako by północni sąsiedzi Grecji udziela-

li pomocy partyzantom greckim. U silował on następnie zaprzeczyć niewątpliwemu faktowi, że Stany Zjednoczone tworzą na terytorium Grecji bazy wojenne i przekształcają Grecję w ośrodek dla agresji amerykańskiej.

Delegat rządu ateńskiego Tsaldaris powtarzał prowokacyjne twierdzenia przedstawiciela USA.

Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił szef delegacji radzieckiej Wyszyński, który w odpowiedzi na wywody delegata amerykańskiego na temat wyborów w Grecji podkreślił, że te tzw. wybory odbyły się w sposób oszukany pod kontrolą tzw. komisji międzynarodowej, w której wdzili rej delegacji USA.

Szef delegacji radzieckiej przypomniał, że w swoim czasie koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii udaremniły wykonanie układu, zawartego w Varkiz, który umożliwiał zapewnienie pokoju w Grecji. Koła rządzące USA i Wielkiej Brytanii nie chciały dopuścić do porozumienia różnych odłamów politycznych w Grecji a to w tym celu, by drogą penetracji na Balkany zrealizować jeden z podstawowych elementów planu hegemonii światowej USA.

Z kolei min. Wyszyński odparł wszystkie zarzuty anglo-amerykańskie w stosunku do Albanii i Bułgarii i poddał ostrej krytyce oświadczenie delegata rządu ateńskiego.

Kończąc min. Wyszyński wysunął ponownie kwestię wstrzymania wyroków śmierci na 9 przynależnych greckiego ruchu demokratycznego.

Jako ostatni mówca bezpośrednio przed głosowaniem zabrał głos delegat Polski Dr Suchy, który zaapelował do Zgromadzenia o spełnienie obowiązku wobec narodu greckiego i o głosowanie za propozycjami ra-

dzieckimi, które mogą przynieść zakończenie wojny w Grecji, generalną amnestię i wolność polityczną.

Wiedząc powszechnie, że Grecja stała się kolonią amerykańską, a operacje wojskowe wojny domowej znalazły się pod całkowitą kontrolą oficerów armii USA.

Delegat polski stwierdził dalej, że mimo krwawego terroru faszystowskiego i otwartej interwencji anglo-amerykańskiej grecka armia demokratyczna nigdy nie przestawała wzywać do pojednania i przerwania bratobójczej wojny.

Dr Suchy podkreślił, że reżim ateński nie rezygnuje też ze swych apetytów w stosunku do Albanii, a za reżimem ateńskim ukrywają się St. Zjednoczone.

Zgromadzenie ONZ — stwierdził mówca — ma jednak wciąż szansę przywrócenia pokoju w Grecji, jeśli pójdzie drogą wskazywaną przez propozycje radzieckie.

Delegat Polski zakończył swe przemówienie apelem pod adresem Zgromadzenia ONZ o podjęcie akcji dla przerwania terroru szerzącego się w Grecji.

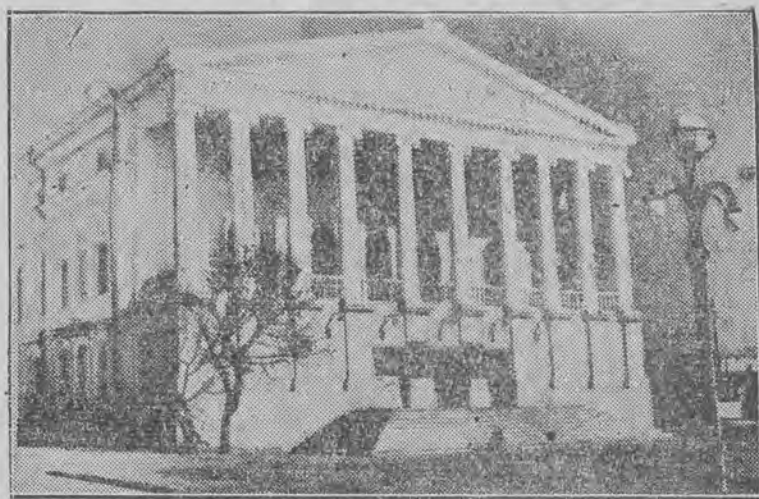
Po mowie Dr Suchego odbyło się głosowanie. Większość anglo-amerykańska odrzuciła rezolucję radziecką w sprawie natychmiastowego zaprzestania działań wojennych w Grecji, generalnej amnestii, wolnych wyborów pod kontrolą wielkich mocarstw, kontroli granicy greckiej przez komisję wielkich mocarstw oraz zaprzestania pomocy zagranicznej dla rządu greckiego. Następnie 50 głosami przeciwko 6 przy 2 wstrzymujących się od głosowania (Indie i Izrael) przyjęta została rezolucja bloku anglosaskiego, rzucająca oskarżenia na Albanie i Bułgarię oraz „pewne inne państwa” o rozciąganie zachowanie tzw. komunistów bałkańskich.

W ostatniej chwili Wielka Brytania zgłosiła cyniczny wniosek, zmieniający do stopedowania nieprzejętą sownej jeszcze przez Zgromadzenie rezolucję radzieckiej, wzywającej rząd ateński do zawieszenia i odwołania wyroków śmierci na 9 wybitnych demokratycznych działaczy greckich. Wielka Brytania domaga się mianowicie, by Zgromadzenie ONZ uznało się za „niekompetentne” w tej sprawie jako „wewnętrznej sprawie Grecji”.

Iuż tylko 100 klm od Czung-Kingu

LONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Hong-Kongu, że chińska armia ludowa zbliżyła się już na odległość ok. 100 klm od Czung-Kingu, tymczasowej siedziby władz kuomintangowskich.

STALINGRAD DZISIEJSZY



ODBUDOWANY GMACH TEATRU W STALINGRADZIE

Foto: API

W hołdzie wielkiemu artyście—demokracji Stulecie urodzin Józefa Chełmońskiego

W łowickim odbyło się wczoraj szereg uroczystości, związanych z obchodem setnej rocznicy urodzin, jednego z najznakomitszych malarzy polskich, syna ziemi łowickiej, Józefa Chełmońskiego.

W uroczystościach, poświęconych pamięci wielkiego malarza — realisty i człowieka postępu, który wniósł do skarbnicy kultury polskiej wkład swej wielkiej twórczości poświęconej ludowi i wsi polskiej, obok dwóch, sędziwych córek Chełmońskiego pp. Marii Łoskowskiej i Zofii Paustowej, wzięli udział przedstawiciele Rządu RP. w osobach ministra kultury i sztuki Stefana Dybowskiego i wiceministra oświaty d-ra Henryka Jabłońskiego, naczelnego dyrektora muzeów w Polsce dr Lerenc, prezes Zw. Polskich Artystów Plastyków — prof. Juliusz Krajewski, kustosz oddziału Muzeum Narodowego w Nieborowie dr Jan Wegner, staro-

sta pow. łowickiego Pawlak, prezes P.R.N. Gołębiowski, przedstawiciele partii politycznych, związków oraz instytucji oświatowych, artystycznych i naukowych.

Uroczystości rozpoczęły się złożeniem wieńców u stóp pamiątkowego kamienia, wzniesionego przez chłopów w rodzinnej wsi Chełmońskiego, Boczach pod Łowiczem oraz nadaniem Domowi Kultury w tejże wsi — imienia Józefa Chełmońskiego.

Dalszym etapem uroczystości był Łowicz, gdzie w Domu Kultury odbyła się uroczysta akademii poświęcona Chełmońskiemu, zaś w gmachu liceum pedagogicznego otwarta została wystawa prac rysunkowych młodzieży szkół pow. łowickiego.

Obchód rocznicy zakończyło otwarcie przez min. Dybowskiego wystawy obrazów Józefa Chełmońskiego w Białej Sali Muzeum Narodowego w Nieborowie. (zu)

Naród amerykański odrzuci wojnę

Przemówienie Henry Wallace'a

NOWY JORK (PAP). — Na wiecu w Chicago, zorganizowanym przez oddział partii postępowej stanu Illinois Henry Wallace wyraził ufnosć, że naród amerykański odrzuci program wojny i faszyzmu, a opowie się za programem partii postępowej.

Partia postępowca — oświadczył Wallace — miała stokrotnie rację, kiedy w 1948 r. twierdziła, że rząd wydający miliardy dolarów na zbrojenia i na „zimną wojnę” nie wykonania i nie może wykonać obietnicy zapewnienia dobrobytu narodu amerykańskiego.

Działalność 81 kongresu zaczęła się od tego, że nie skasował on anty robotniczej ustawy Taft — Hartley

i nie polepszył systemu ubezpieczeń społecznych. Następnie ten kongres zdradził program praw obywatelskich.

Równocześnie krech reżimu Czang-Kai-Szeka w Chinach, fiasco planu Marshalla w Europie i niszczenie legendy o naszym monopolu broni atomowej ujawniają bankructwo naszej polityki zagranicznej.

Naród amerykański odczuje jeszcze wszystkie konsekwencje polityki naszego rządu w swym codziennym życiu, w pracy i przy spożywaniu posiłków.

Henry Wallace ponownie podkreślił konieczność uregulowania rolniczości radziecko-amerykańskich.

Rzetelne wysiłki kupiectwa spotkają się z poparciem władz

WARSZAWA (PAP). IV zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich obradował w dniu 20 bm. w Warszawie.

Zjazd stwierdził, że najważniejszymi celami działalności gospodarczej kupiectwa są: współdziałanie w usprawnieniu zaopatrzenia szerokiego mas konsumuentów, potaniecie obrotu towarowego oraz zabezpieczenie konsumenta przed wszelkiego rodzaju wyzyskiem ze strony nielegalnych form handlu.

Zjazd został zwołany w przededniu powołania przymusowych zrzeszeń prywatnego handlu i usług oraz powstania wojewódzkich związków zrzeszeń kupieckich.

W sprawozdaniu naczelnej rady oraz w dyskusji zgodnie stwierdzono, że nowe zasady organizacyjne ułatwią zrzeszeniom współdziałanie w wypełnianiu przez przedsiębiorstwa handlowe zadań w dziedzinie obsługi rosnących potrzeb świata pracy.

Z uwagą wysłuchali delegaci przemówienia przedstawicieli ministra handlu wewnętrznego, który zapewnił, że rzetelny wysiłek w dziedzinie sprawnego obsługiwanie mas

konsumentów przez kupiectwo prywatne; spotka się z poparciem zarówno ministerstwa, jak władz i instytucji ministerstwa podległych.

Delegaci zrzeszeń kupieckich wyrazili opinię, że praca kupca jest koniecznym uzupełnieniem rozwijającego się handlu uspołecznionego.

Jak sąd zachodnio-niemiecki potraktował b. kierowniczkę zw. kobiet hitlerowskich

BERLIN (PAP). Przed sądem denazyfikacyjnym w Tuebingen (strefa francuska) stanęła b. przewodnicząca związku kobiet hitlerowskich Gertruda Scholz-Kling, jedna z najbliższych współpracownic Hitlera.

Oświadczyła ona butnie sądowi, że zachowuje wierność dla „ideologii” Hitlera i niczego nie żałuje. Pomimo tego oświadczenia i powszechnie znanej zbrodniczej działalności oskarżonej sąd zachodnio-nie-

miecki uznał za stosowne wymierzyć jej karę zaledwie 18 miesięcy więzienia.

Co więcej uznano, że Scholz-Kling odcierpiła już tę karę, gdyż w początku ub. roku francuski sąd wojskowy skazał ją również na 18 miesięcy więzienia za używanie fałszywego nazwiska.

W ten sposób kierowniczką hitlerowskiego związku kobiet znalazła się na wolności.

Bitwa pod Stalingradem

19 listopada minęła siódma rocznica rozpoczęcia wielkiej operacji Armii Czerwonej pod Stalingradem. Ofensywa ta stała się w konsekwencji grobem potęgi militarnej hitlerowskich Niemiec. Poniżej podajemy fragmenty z książki M. Bragina „Od Moskwy do Berlina”, która ukazała się po polsku nakładem „Prasy Wojskowej”.

Operacja stalingradzka stała się najjaszkrawszym rozdziałem w historii wojen, wzbogacając teorię sztuki wojennej.

Wojska niemieckie, które przedarły się do Stalingradu, dotarły do Wołgi, otoczyły półkolem miasto trzymając pod ostrzałem wszystkie przeprawy, które łączyły je z przeciwnym brzegiem Wołgi.

W listopadzie 1942 roku Niemcy podali do wiadomości, że pozostają im do zajęcia jedynie rejon fabryk, że zamknęli część naszych wojsk w mieście i wkrótce wrzucą wszystkich bolszewików do Wołgi. Hitler przechwalał się w Reichstagu, że stoi mocno nad Wołgą.

Zasadniczym błędem Hitlera było to, że nie doceniał siły Czerwonej Armii, uważając, że nie jest ona w stanie przejść do działań zaczepnych i przetrwać siły własne. Hitler sądził, że 62 armia, która broniła Stalingradu, nie zdoła długo utrzymać miasta i że jeden jeszcze wysiłek wystarczy, aby ją „zeczchnąć do Wołgi”.

Naczelne dowództwo Armii Czerwonej opracowało mądry plan strategiczny. Wybrano takie kierunki i czas wykonania głównych uderzeń, jakie wróżyły przeciwnarciu największe powodzenie.

Ranek 19 listopada, kiedy nad Donem unosiła się mgła, nasze wojska przystąpiły do przełamania frontu. Po przygotowaniu artyleryjskim, dywizje strzelców i szturmowe pułki czołgów ruszyły do natarcia, zapal ofensywy ogarnął żołnierzy.

W wyniku wielogodzinnej walki, piechota i szturmowe pułki czołgów wdarły się w linie taktycznej obrony nieprzyjaciela i szeregiem drużyn cących uderzeń ze skrzydeł rozdzieliły, otoczyły i zniszczyły dywizję przeciwnika, które osłaniały lewe skrzydło zgrupowania niemieckiego pod Stalingradem. Aby zlikwidować wyłom, nieprzyjacieli rzucił tu kilka niemieckich dywizji, ale bez skutku. Nasze wojska osłaniające wyłom powstrzymały je.

Znaczne oddziały naszej artylerii i czołgów skierowały się przez wyłom na tyły przeciwnika, ku Kalacze wówi. Przeciwnik nim Niemcy wysunęli z odwodu swoje dywizje pancerne, jednak nasi czołgiści odparli przeciwnaracie wroga i kontynuowali marsz. Nasze zgrupowania pancerne częścią swych sił prowadziły bój z czołgami przeciwnika. Główne zaś siły obeszły go i skierowały się ku przeprawie na Donie, z miejsca opanowały ją oraz wtargnęły do Kalaczewa.

Tegoż dnia przygotowywano, a w dniu 20 listopada rozpoczęło natarcie z rejonu jezior na południe od Stalingradu.

Trafnie wybrany moment okrzęnia zapewnił powodzenie. Nieprzyjaciela prowadził w dalszym ciągu natarcie na Stalingrad, ale odwody jego już się wyczerpały i nie miał

czym powstrzymać swych skrzydeł. Słuszne było również uderzenie z dwóch kierunków, ponieważ nieprzyjacieli rzucając się do przeciwnaracie na grupę dońską nie miał dość siły do przeciwnaracie na nasze wojska, nacierając z rejonu jezior na południe od Stalingradu. Powodzenie zapewniał również i prawidłowy wybór kierunku głównych uderzeń przez nasze naczelne dowództwo, co zmusiło Niemców do przyjęcia bitwy z odwroconym frontem i do rzucenia w pośpiechu odwodów w bój dla ratowania położenia.

W wyniku tej operacji nasza grupa zmotoryzowana, nacierająca z rejonu na południe od Stalingradu, przedarła się również do Kalacza. Czołgiści znad brzegów Wołgi uściśnili ręce czołgistom, którzy przedarli się od strony Donu i w dniu 23 listopada zamknęli stalową obręcz na tyłach ugrupowania niemieckiego, które szturmowało Stalingrad. Kawaleria i piechota zdążyły na czas

i umocniły tę obręcz. Operacja okrzęnia była wspaniale przeprowadzona od początku do końca. Następnym zadaniem było rozbić i zniszczenie okrzęzonych wojsk nieprzyjacielskich.

Wśród wojsk przeciwnika panował chaos. Niemcy cofali się ku Stalingradowi.

Z Berlina rozlegał się groźny okrzyk: Trzymać się do ostatniego naboju!

Operacja stalingradzka rozrosła się w szereg poszczególnych operacji związanych z nią, a jednocześnie mających wielkie, ogólne znaczenie. Rozpoczęło się natarcie na frontach centralnych, na południu i na froncie woroneskim.

Front południowo-zachodni drugocym ciosem zламаł linie obronne nieprzyjaciela nad środkowym Donem, rozgromił Włochów (8 armia), resztki dywizji rumuńskich (3 armia) i szereg dywizji niemieckich.

Wynik tych walk był rozstrzygający. Można z pewnością twierdzić, że na całej przestrzeni od Stalingradu do Millerowa wszystkie wojska przeciwnika były zniszczone, wzięte do niewoli, lub rozgromione.

Wojskom Paulusa postawiono ultimatum, które zostało odrzucone.

Nasze wojska zaczęły się przygotowywać do zniszczenia przeciwnika. Przez całą noc koncentrowały się piechota, czołgi i przede wszystkim artyleria.

O świcie koncentracja wojsk była zakończona. Setki dział podniosły swoje paszcze.

Pod ogniem naszej artylerii i dywizji piechoty, nieprzyjacieli cofali się pozostawiając na wzgórzach i w jarach setki zabitych.

W dniu 2 lutego 1943 roku historyczna bitwa pod Stalingradem zakończyła się całkowitym zwycięstwem naszych wojsk i całkowitym zniszczeniem nieprzyjaciela.

WIELKA SIŁA współzawodnictwa socjalistycznego

(Dokończenie ze str. 1)

Duże sukcesy we współzawodnictwie odnieśli robotnicy budowlani. Na placach budowy znalazły szerokie zastosowanie metody szybkościowego budownictwa.

Inicjatorem ruchu współzawodnictwa wśród robotników budowlanych jest członek Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, murarz, a obecnie wicedyrektor departamentu w Ministerstwie Budownictwa, Michał Krajewski. Zainicjował on pracę murarzy metodą „trójkową”. Tow. Krajewski nauczył się tych nowych wydajnych metod budownictwa od murarzy stalingradzkich. Metodę jego stosują obecnie tysiące murarzy, a niektórzy z nich prześcignęli już nawet swego mistrza.

Współzawodnictwo socjalistyczne w ludowo-demokratycznej Polsce staje się masową szkołą postępu technicznego, kuźnią nowych kadr, wspaniałych organizatorów produkcji, pochodzących z klasy robotniczej. Na podstawie współzawodnictwa zachodzi proces coraz ściślejszego zblżenia z klasą robotniczą najlepszej części starej inteligencji technicznej.

Charakterystycznym momentem w życiu współczesnej Polski jest również fakt, że socjalistyczne metody pracy — współzawodnictwo — stosowane są szeroko nie tylko w przemyśle, lecz przenoszą się również na wieś. Robotnicy Państwowych Gospodarstw Rolnych, które obejmują jedną dziesiątą część całego obszaru ziemi w kraju, współzawodniczą o najlepszą organizację pracy, o zwiększenie urodzajności pól. Współzawodnictwo rozwija się również w pierwszych 170 produkcyj-

nych spółdzielniach rolnych, utworzonych w tym roku.

Wzrost budownictwa socjalistycznego w Polsce stwarza ogromne, nieograniczone możliwości rozwoju masowego współzawodnictwa o podniesienie wydajności pracy. Należy stwierdzić, że te możliwości nie były dotychczas w pełni wykorzystane. W większości galezi naszego przemysłu znaczna część robotników po zostaje jak dotąd poza obrębem ruchu współzawodnictwa.

Wielu naszych towarzyszy nie zrozumiało należycie głębokich słów, które towarzyszył Stalin wypowie-

dział w 1929 r. na temat pewnych „towarzyszy” spośród burokratów, którzy traktują współzawodnictwo jako modę, jako zjawisko przejściowe.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza — partia marksistowsko-leninowska zdoła usunąć wszystkie te niedociągnięcia. Ucząc się od swej wielkiej mistrzyni WKP (b), czerpiąc siły z jej bezcennej skarbnicy, nasza partia będzie nadal rozwijać współzawodnictwo, starając się przekształcić je w potężny ruch ogólnonarodowy.

Łódzcy plastycy otrzymali szereg nagród

Plastykom łódzkim, którzy wzięli udział w V Dorocznej Wystawie Prac członków Związku Zaw. Artystów Plastyków, przyznano szereg nagród.

Nagrodę Prezydenta Miasta w wysokości 50 tys. zł. otrzymał Feliks Turski za pracę pt. „Szklarnia”. Wydział Kultury i Sztuki Zarz. Miejskiego nagroził — Tadeusza Romana — 50 tys. zł. za pracę pt. „Scena z powstania”, Tadeusza Grygiela — 30 tys. zł. za pracę „Macierzyństwo”, Wandę Tereszczyńską 30 tys. zł. za pracę „Pejzaż”, Wacława Wołosewicza — 25 tys. zł. za rzeźbę (gips) pt. „Przedownik pracy”, Józefa Feingolda — 25 tys. zł. za rzeźbę (gips) „Akt”, Józefa Osleńskiego — 20 tys. zł. za grafikę pt. „Plac w Kolumnie”.

Poza tym Komisja Min. Kultury i Sztuki dokonała zakupu prac: Mariana Jeschke — „Kompozycja” (olej) za kwotę 100 tys. zł, Albina Lubniewicza — „Sortownia warzyw”

(olej) — za 70 tys. zł, Tadeusza Romana — „Pejzaż w plenerze” (olej) za 40 tys. zł, Zdzisława Głowackiego — „Przed świętem” za 40 tys. zł, Wojciecha Hiegersbergera — „Fragment z Łodzi” — za 30 tys. zł, Jerzego Krawczyka — „Wielkie piece” za 30 tys. zł i Ludwika Tyrowicza — za dwie akwarele — „Weranda z winną latoroślą” i „Grodzisko w Sulejowie” — po 8 tys. zł. każda.

Wydział Kultury i Sztuki Zarz. Miejskiego zakupił prace: Konstantego Mackiewicza — „Kominy dymią” za 100 tys. zł, Emila Uklej — „Łódź” za 40 tys. zł oraz dwie prace Zdzisława Głowackiego — „Praca” i „Przy farbiarni” — po 10 tys. zł. każda.

V doroczna wystawa plastyków okr. łódzkiego została przetransportowana do Krakowa, gdzie w dniach najbliższych nastąpi jej otwarcie w krakowskim Pałacu Sztuki. (zm)

U naszych przyjaciół

Samochody osobowe dla wszystkich

Samochody osobowe stają się coraz bardziej przedmiotem masowego użytku ludzi pracy w ZSRR. W ślad za małowartościowymi samochodami osobowymi marki Moskwić, które zdobyły ogromną popularność w całym Związku Radzieckim, obec nie znacznie rozszerzona została sieć sprzedaży do użytku osobowego samochodów Pobieda.

ODNALEZIENIE REKOPISÓW MENDELEJEW

Współpracownicy Akademii Nauk ZSRR odkryli w archiwum nieznane dotąd dokumenty prac D. Mendelejewa i układu wartościowego pierwiastków chemicznych.

Wśród odnalezionych rękopisów niezwykle cenne są szkice systemu periodycznego nakreślone ręką Mendelejewa. Wśród nich znajduje się brudnopis słynnej pracy uczonego datowany 17 lutego 1869, który posłużył wielkiemu odkrywczy do szkiców układu wartościowego pierwiastka w języku rosyjskim i francuskim.

KOBIETA REKTOREM UNIWERSYTETU

Minister Oświaty republiki Czechosłowackiej, prof. dr Nejedlý mianował prof. dr Popelową-Otokalową rektorem uniwersytetu im. Palackiego w Olomoucu. Jest to pierwszy w Czechosłowacji wypadek mianowania kobiety na tak wysokie stanowisko w szkolnictwie.

„Socializm” angielski w świetle cyfr

Angielska Labour Party szła do wyborów z hasłem podniesienia bytu materialnego klasy pracującej. Hasło chwyciło. Labour Party odniosła zwycięstwo.

Co zyskali robotnicy angielscy pod rządami „socjalistów” angielskich?

Oszczędności drobnych ciulaczy w 1933 r. wynosiły 143 milj. funtów ang. w 1948 r. spadły do 6 milj. f. Całe 137 milj. f. poszły na podtrzymanie poziomu życiowego robotników. Oczywiście zjadanie oszczędności mogło dopiero nastąpić w okresie powojennym, a więc za rządów Labour Party. Podczas wojny bowiem na skutek daleko idącej regulacji i innych rygorów wojennych wycofywanie oszczędności było bezprzedmiotowe.

W tym samym czasie nierozprowadzone zyski towarzyszy gospodarczych wzrosły z 170 milj. f. na 545 milj.

Podczas gdy dochody realne robotników spadły gwałtownie, udział kapitalistów w dochodzie narodowym zwiększył się więcej niż trzykrotnie.

Nie dziwnego. Twórcy i realizatorzy Planu Marshalla wiedzą, kogo faworyzować. Kruk krukowi oka nie wykole.

TOL.

Watykan w służbie imperializmu

W poniedziałek, dnia 21 listopada b. r. o godz. 19 Stowarzyszenie Myśli Wołnej w Łodzi, urządziła w tokału przy ul. Traugutta 12 odczyt Elżbiety Olbromskiego pt. „Watykan w służbie imperializmu”. Po odczycie odbędzie się dyskusja i o. mówione zostaną sprawy organizacyjne.

Guy de Maupassant

(126)

„KOCHANIECZEK”

(„BEL-AMI”)

Przekład Anieli Mikuckiej

Szepnęła ze słodyczą i spokojem: — A więc! przyjacielu, nie przyjmujemy, będzie to o jeden milion mniej w naszej kieszeni, oto wszystko.

Spacerował bez przerwy i zaczął myśleć głośno, mówiąc ciągle do żony, nie zwracając się jednak wprost do niej.

— Więc dobrze! tak... milion... tym gorzej... Nie rozumiał, robiąc testament, jaki popełnia nietakt, jak dalece zapomina o konwenansach. Nie widział, w jak fałszywej i śmiesznej sytuacji mnie stawia... Wszystko w życiu zależy od drobnych odcieni w postępowaniu... Należało zostawić mi połowę, to załatwiłoby całą sprawę.

Usiadł, skrzyżował nogi i zaczął kręcić koniec wąsów, jak zwykle w chwilach kłopotów, niepokoju i poważnego namysłu.

Magdalena wzięła kilim, nad którym pracowała od czasu do czasu i, dobierając włóczki powiedziała:

— Ja mogę tylko milczeć. Ty musisz się nad tym zastanowić.

Długo nie odpowiadał, potem oświadczył z wahaniem: — Ludzie nie rozumieją tego nigdy, zarówno tego, że Vaudrec ciebie zrobił jedyną spadkobierczynią, jak i tego, że ja się na to zgodziłem. Przyjął

w ten sposób tę fortunę znacząco, przyznajesz... przyznajesz się ze swej strony do grzesznego związku, i że ja przyznaję się do niegodnego współzawodnictwa... Czy rozumiesz, w jaki sposób tłumaczono by naszą zgodę? Trzeba by znaleźć jakiś wykręt, jakieś zręczne posunięcie, aby to zamaskować. Na przykład, trzeba by rozgłosić, że podzielił między nas swój majątek, dając jedną połowę mężowi, drugą żonie.

— Nie widzę, jak możnaby to zrobić, oświadczyła, ponieważ testament jest formalny.

— Och! to jest bardzo proste, odpowiedział. Mogłabyś mi zostawić połowę spadku jako dar ciepłą rękę. Nie mamy dzieci, więc jest to możliwe. W ten sposób zamknę się usta ludzkiej złośliwości.

Odpowiedziała mu z lekkim zniecierpliwieniem: — Nie widzę, w jaki sposób zamknęłoby usta ludzkiej złośliwości, ponieważ jest akt, podpisany przez Vaudrec’a.

Odpowiedział jej ze złością: — Czy musimy pokazywać go i ogłaszać na murach? W końcu jesteś głupia. Powiemy, że hrabia de Vaudrec zostawił każdemu z nas połowę majątku... Ot co... Zresztą, nie możesz przyjąć tego legatu bez mego upoważnienia. Daję ci je pod warunkiem dokonania takiego podziału, który przeskodzi temu, abyśmy się stali pośmiewiskiem dla ludzi.

Zwróciła na niego świdrujące spojrzenie.

— Jak chcesz. Jestem gotowa.

Wtedy wstał i zaczął na nowo chodzić. Zdawało się, że znowu się waha i unika teraz przenikającego wzroku żony. — Nie... mówię, na pewno nie... Może byłoby lepiej rzec się całkowicie... to jest godniejsza... przyzwoitsza... bardziej honorowa... Tym nie-

mniej, w ten sposób nie damy powodu do żadnych przypuszczeń, nawet do najbliższych. Ludzie najbardziej skrupulatni będą mogli tylko przytaknąć.

Zatrzymał się przed Magdalena: — A więc, jeśli chcesz, moje kochanie, pójdę sam do reagenta Lamineur, aby się poradzić i wytłumaczyć, jak cała sprawa wygląda. Powiem mu o moich skrupulach i dodam, że dla przyzwoitości i aby nie gadano zgodził się na pomysł podziału. Z chwilą, gdy przyjmę połowę spadku, staje się oczywistym, że nikt nie będzie miał prawa do uśmieszek. Będzie to wyniosłym oświadczeniem: „Moja żona przyjmuje, ponieważ ja, jej mąż, który mam prawo sądzić, jak ma postępować, aby uniknąć kompromitacji. W przeciwnym razie mogłoby to wywołać skandal.

— Jak chcesz, szepnęła po prostu Magdalena.

Zaczął mówić płynnie i dużo:

— Tak, ta kombinacja z podziałem na dwie równe połowy jest jasna jak słońce. Dziedziczymy po przyjacielu, który nie chciał ustalić różnic między nami, który nie chciał wyróżniać nikogo, który nie chciał wywołać wrażenia, że „Wolę jedno lub drugie po mojej śmierci, tak jak wolalem za życia”. To jest zrozumiałe, że kochał bardziej żonę, ale zostawiając majątek zarówno jednemu, jak i drugiemu, chciał jasno wyrazić, że jego wyróżnienie było czysto platoniczne. I bądź pewna, gdyby o tym pomyślał, właśnie tak by postąpił. Nie zastanowił się, nie przewidział konsekwencji. Tak jak zupełnie słusznie powiedział przed chwilą, tobie ofiarowywał co tydzień kwiaty, tobie chciał zostawić ostatnią pamiątkę, nie zdając sobie sprawy...

(c.d.n.)

Poniedziałek
21
LISTOPADA

DZIS:

Ofiarow. NMP

JUTRO

Cecylii, Marka

KRONIKA

WAŻNE TELEFONY:

Komenda Miejska M. O. 253-60
Pogotowie Ratunkowe PCK 104-44, 134-15, 117-11
Straż Pożarna 8
Miejski Ośrodek Informacji 159-15

Dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki:
Antoniowej (Pabianicka 56), Danie-
lecki (Piotrkowska 127), Gorczycki (Da-
szyńskiego 59), Apt. Spół. nr 56 (Zielony
Rynek 37), Karlin (Wschodnia 54), Za-
gorowska (Limanowskiego 37).

Teatry

TEATR PAŃSTW. im. ST. JARACZA:
— nieczynny.
TEATR POWSZECHNY — nieczynny.
TEATR „OSA”, Traugutta 1, tel. 272-70:
o godz. 19,30 „Wzywa was Tajmyn”.
TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUT-
NIA” — nieczynny.
PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Da-
szyńskiego 34) — o godzinie 19,15 —
„Brygada szlifierza Karhana”.
TEATR LALEK „PINOKIO” TFD —
— nieczynny.
TEATR LALEK „ARLEKIN” — nie-
czynny.

Kina

ADRIA (dla młodzieży) — „15-letni kapi-
tan” — godz. 16, 18, 20.
BALTYK — „Arinka” — godzina 16,
18,30, 21; dozw. od lat 14.
BAJKA — „Maskarada” — godzina 18, 20;
dozw. od lat 14.
GDYNIA — „Program Aktualności Kraj.
i Zagran. Nr 49” — godz. 11, 12, 13,
16, 17, 18, 19, 20, 21.
HEL — (dla młod.) — „Wyspa skarbów”
godz. 16, 18, 20.
MUZA — „Świat się śmieje” — godz. 18,
20; dozw. od lat 10.
POLONIA — „Gdzieś w Europie” godz.
16, 18,30, 21; dozw. od lat 16.
PRZEDWIOSNIE — „Potępienie” —
godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 16.
ROBOTNIK — „Śpiewak nieznany” —
godz. 18,30; 18,30; 20,30; dozwolony od
lat 14.
ROMA — „Diabelska gra” — godz. 16,
18, 20; dozw. od lat 7.
REKORD — „Urwis Gavracho” — dla
młod. — godz. 16; „Wies na pogra-
niczu” — godz. 18, 20; dozw. od
lat 14.
STYLWY — „Pocałunek na stadionie”
godz. 16, 18, 20; dozw. od lat 14.
SWIT — Kino nieczynne z powodu re-
montu.
TECZA — „Młodzi barykada” — godz. 16,
18,30, 21; dozw. od lat 14.
TATRY — „Spotkanie” — godz. 16, 18,
20; dozw. od lat 18.
WISLA — „Arinka” — godz. 15,30; 18;
20,30; dozw. od lat 14.
WŁOCHNIA — „Ali Baba i 40 rozbójni-
ków” — godz. 16,30; 18,30; 20,30; do-
zwolony od lat 7.
WOJNOŚĆ — „Młodzi barykada” —
godz. 15, 17,30, 20; dozw. od lat 14.
ZACHĘTA „Spotkanie nad Łabą” godz.
15,30, 18,30, 20,30; dozw. od lat 14.

DZIECIOM DO LAT 6 WSTĘP DO
KINA WZBRONIONY.

Walka z przestępczością wśród nieletnich

— Nie chcemy żyć poza nawiasem społeczeństwa, chcemy być normalnymi ludźmi i chcemy, by społeczeństwo za takich nas uważało. Chcemy — tak jak wszyscy — być budowniczymi Polski Ludowej.

Oto słowa, którymi zakończył swe krótkie przemówienie, wygłoszone na konferencji, poświęconej zagadnieniom walki z przestępczością wśród nieletnich, wychowanek zakładu poprawczego dla nieletnich przestępców w Kocni, który otrzymał dyplom Średniej Szkoły Rzemiosł Budowlanych i obecnie już pracuje, wykazując nieprzeciętne zdolności.

Zebrani nagrodzili przemówienie to licznymi oklaskami.

Dla całkowitego zlikwidowania przestępczości wśród nieletnich, w inicjatywę Mm. Sprawiedliwości, pod przewodnictwem prezesa Sądu Okręgowego, przy współudziale organizacji politycznych i społecznych poszczególnych instytucji, władz szkolnych oraz placówek naukowych rozpoczęły się narady nad sposobami zwalczania tej przestępczości.

Konferencja, o której już donosiliśmy, dała wiele ciekawych wypowiedzi i projektów. Walka z przestępczością wśród nieletnich musi przebiegać na tory metody zapobiegawczej. Musi rozwijać się sieć szkół specjalnych, poradni dla dzieci trudnych do prowadzenia, rozbudować ilość izb zatrzymań, prowadzonych przez wykwalfikowanych pracowników. Musi także być stworzony centralny patronat nad nieletnimi, współpracujący z oddziałami kar-
nymi.

Sądy dla nieletnich nastawione są obecnie raczej na wychowanie, niż na karanie. Zakłady poprawcze nie różnią się właściwie niczym od zakładów wychowawczych — opiekuńczych. Dzieci umieszczone w Sądzie i Kocni uczęszczają do szkół zawodowej i są później niejednokrotnie pożytecznymi jednostkami dla społeczeństwa.

Radio

PONIEDZIAŁEK, 21 LISTOPADA
11,35 Pieśni komp. radz. w wyk. H. Ba-
ciewicz — sopran, przy fortep. K. Ba-
ciewicz. 11,57 Sygnał czasu. 12,04 Dziennik.
13,25 Program dnia. 13,30 Muzyka. 14,00
Aud. Zw. Nauca. Pols. 14,15 Komunikaty.
14,20 Czapkowski — koncert fort. Nr 1
h-moll op. 23. 14,55 Muzyka franc. 15,30
Audyc. dla śwież. dzieci. — „Halo mło-
dzi fizyki” — pog. 15,50 Muzyka rozr.
16,00 Dziennik. 16,20 Akt. 16,25 „De-
pesza” — słuch. dla młod. wg noweli
Al. Gajdara w opr. rad. J. Krzywopiszny.
16,40 Piosenki dla dzieci. 16,50 Rep. dżw.
M. Jeżewskiego z Narady Oszczędności.
wej w PZPB w Pabianicach. 17,00 Kon-
popol. 17,45 Audyc. dla śwież. młod.
18,00 „Z kraju i ze świata”. 18,15 Mu-
zyczna. 18,40 „Wszelchnia Radiowa”
kurs I: Przyroda nieożywiona. 19,00
Audycja dla wst. 19,15 Michał Glinka
II i III akt opery „Ruslan i Ludmila”.
20,00 Dziennik. 20,40 De Opery. 21,40 „Ni-
ziny” — kol. odc. powieści B. Orzeszko-
wej. 22,00 „Siedem dni sportu łódzkiego”.
— aud. w opr. red. L. Szumilewskiego.
22,13 Omówienie progr. lok. na jutro.
22,15 Muzyka tan. w wyk. Ork. PR. Tran-
smisja do Czechosłowacji i Budapesztu.
23,00 Ost. wiad. 23,10 Program na jutro.
23,15 Muzyka poważna.

Jakie dzieci stawają przed Sądem dla Nieletnich? 64 proc. tych dzieci pochodzi z rodzin rozbitych 36 proc. to dzieci posiadające oboje rodziców — to dzieci pijaków, dzieci zaniedbane, spędzające cały dzień na ulicy, która jest źródłem ich przestępczości.

W naszym powojennym sądownictwie dla nieletnich zaszły duże zmiany. Przed wojną właściwie nie było sądów tego rodzaju w pełnym tego słowa znaczeniu. Istniały one tylko jako oddziały sądów grodzkich. Dziś istnieją 34 Sądy dla Nieletnich jako Wydziały Sądów Okręgowych.

Do walki z przestępczością nieletnich wciągnąć należy całe społeczeństwo. Dzieckiem nie posiadają-

cym należytej opieki winny interesować się komitety domowe. Dzieckiem, które nie posiada domu, lub dom, który go nie wychowuje — opiekuje się Państwo. Obowiązkiem wszystkich obywateli jest zgłaszanie nazwisk i adresów takich dzieci do władz opiekuńczych oddz. cywilnego Sądu Grodzkiego (Pl. Dąbrowskiego 5), aby zapewnić im odpowiednią opiekę.

Istnieje również pewna luka w szkolnictwie. Dzieci trudne do prowadzenia, opóźnione w nauce, czę-
sto są już za stare do szkół zwykłych, a za młode do wieczorowych. Należałoby dla nich stworzyć szkoły zawodowe niższego typu.

Przestępczość wśród nieletnich musi ostatecznie zniknąć. (w)

Młodzież odgruzowuje Bałuty

Uroczyste obchodzą Łódź „Międzynarodowy Tydzień Studenta”. Młodzież akademicka zorganizowała w czasie od 14 do 20 bm. szereg masowych zebrań. W rezolucjach podejmowanych na tych zebraniach i wleczak akademicki łódzcy wyrazili wolę walki o zagwarantowanie pokoju, opowiadając się z całą stanowczością po stronie Międzynarodowego Obozu Pokoju.

Dzień wczorajszy, ostatni dzień „Międzynarodowego Tygodnia Studenta” minął w Łodzi pod znakiem twórczej pracy młodzieży nad od-

budową kraju. Już od samego rana studenci i studenci stanęli z łopatami w dłoniach do odgruzowania Bałut.

Szczególnie gwarno było na ul. Widok. Pracowała tu młodzież WS GW. Do pracy stawili się kilkaset osób. Dziewczęta i chłopcy w zielonych czapkach usuwali gruz po zburzonych w czasie wojny domach oraz niwelowali jezdnię i place.

Również na Bałutach, na ul. Drewnowskiej pracowała młodzież Politechniki Łódzkiej. (jb)

Nagrody dla dostawców jaj

Zaopatrzenie miast w wysoko-wartościowy produkt spożywczy, jakim jest jajko, kurze zależy przede wszystkim od dostawców tego artykułu, tj. od drobnych rolników i hodowców drobiu. Skupem oraz dystrybucją tego artykułu zajmują się obecnie przede wszystkim spółdzielnie mleczarsko-jajczarskie rozsiane po całym kraju.

Ostatnio Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich w Warszawie posiadająca swoje placówki w całej Polsce zorganizowała konkurs mający na celu zachęcenie wieśniaków do regularnych dostaw zbiornicom spółdzielczym jaj oraz do poprawiania ich wartości handlowej.

Na skutek istniejącego od dwóch lat współzawodnictwa na tym odcinku pracy notuje się coraz lepsze osiągnięcia. Do konkursu zgłosiło się w Polsce 9 okręgów spółdzielni mleczarsko-jajczarskich z 490 uczestnikami. Wszystkie zespoły konkursowe zostały zgrupowane przez instruktorów PSK oraz referentów działu jajczarskiego. Obliczanie ilościowych i jakościowych norm dostaw odbywało się za pomocą punktowania.

W wyniku konkursu pierwsze miejsce w kraju zajął Stanisław Szajer ze wsi Albigowa w woj. rzeszowskim, który otrzymał 30 tys. zł nagrody.

Okręgowy oddział CSM-J w Łodzi zorganizował na swoim terenie konkurs dostawy jaj do placówek terenowych oraz do gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej.

Na terenie woj. łódzkiego najlepsze wyniki uzyskał w podjętym współzawodnictwie pracy Antoni Gierczak uzyskując drugą nagrodę ogólnopolską w wysokości 20 tys. zł. i

Poszczególne zespoły biorące udział w konkursie otrzymały również nagrody pieniężne. (p)

Po prostu

MZK i PKS muszą się zmienić

Tak się jakoś dziwnie składa, że skargi na naszą łódzką komunikację zamiast się zmniejszać — wrastają. Niejednokrotnie już pisaaliśmy o nowym niedogodnym rozplanowaniu linii tramwajowych. Kolejno odzwiają się mieszkańcy poszczególnych dzielnic, którzy skarżą się na niemożność dostania się do tramwajów.

Jednak wszystkie dzielnice „bija na głowę” Chojny. Największe to przedmieście Łodzi, zamieszkałe niemal wyłącznie przez ludność robotniczą posiada obecnie jedną „7” kursującą ul. Piotrkowską. Bowiem „15” skręca w ul. Świerczewskiego, „18” — w ul. Stalina. Pozostałe: „1” i „5” kursują ul. Kilińskiego.

Jak wygląda nieszczęsna „7” i jeszcze bardziej nieszczęśliwy pasażerowie w godzinach rannych — nie potrzeba chyba pisać. Obwiezione stopnie i bufory i pasażerowie pozostali na przystanku, „błogostawiający” MZK — to codzienny i powszedni widok.

A Dyrekcja MZK z uporem twierdzi, że żadnych zmian przeprowadzić nie może.

I jeszcze jedna skarga komunikacyjna naszych czytelników, tym razem na PKS. Młodzież zamieszkująca wieś Nowosolna, Natalin, Teofin i Lipiny, a kształcąca się w Łodzi dojeżdża do szkół autobusem PKS.

Niestety bardzo często, zwłaszcza w dni targowe, młodzież ta nie może dostać się do autobusu, gdyż jest on wypełniony handlarzami jadącymi z Brzezin.

Latem uczniowie dojeżdżają do miasta rowerami. Jesienią i zimą jest to niemożliwe. Skutek jest taki, że młodzież opuszcza lekcje, i nie robi postępów w nauce.

Czy PKS nie mógłby uruchomić w godzinach rannych dodatkowego wozu?

Zebrania i odczyty

DZIS:
— W lokalu, Traugutta 12, o godz. 19 odczyt E. Olszowskiego pt. „Watykan w służbie imperializmu”.
— W lokalu, Piotrkowska 53, o godz. 19 zebranie wszystkich gastronomików członków PZPR.
— W lokalu, dzielnicy Górna Lewa PZPR, o godz. 18 seminarium dla wykładowców.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 14 w ŁODZI, ul. SENATORSKA Nr 6 ZATRUDNIĄ:

- 1) Wykwalfikowanego KSIĘGOWEGO BILANSISTĘ na stanowisku kierownika wydziału buchalterii i finansów;
- 2) Rutynowanych KSIĘGOWYCH;
- 3) TECHNIKA do Wydziału Ruchu i Energetyki;
- 4) KRESLARZA;
- 5) TKACZY(KI), PRZADKI na oddział przygotowawczy i obrączkowy;
- 6) SKRĘCARKI;
- 7) PRZEWIJARKI;
- 8) UCZENNICIE na przedział i tkalnię;
- 9) ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych (mężczyzn).

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny.

(K. 1011)

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO Nr 5

w ŁODZI — ul. ARMII CZERWONEJ Nr 81/3

ZATRUDNIĄ

natychmiast:

2 TECHNIKÓW - MECHANIKÓW TECHNIKA

na stanowisko Kierownika Referatu realizacji i kontroli inwestycji i remontów,

INŻYNIERA wzgl. TECHNIKA - MECHANIKA

na stanowisko asystenta Kier. Ruchu,

INŻ. wzgl. TECHNIKA BUDOWLANEGO

REFERENTA SMAROWNICZO-OLEJOWEGO ze średnim wykształceniem technicznym.

Zgłoszenia osobiste z podaniem i życiorysem do Wydziału Personalnego. (K. 1036)

Km. 247/49.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru XIII, Lipiński Marian, mający kancelarię w Łodzi, ul. Andrzeja Nr 11 na podstawie art. 602 k.p.e. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 listopada 1949 r. o godz. 12 w poł. w Łodzi, ulica Piotrkowska Nr 91, odbędzie się pierwsza licytacja ruchomości, należących do Ciesiarczy Władysława, składających się z urządzenia sklepowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 119.000.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 18 listopada 1949 r.

(k 1108)

Komornik M. Lipiński

Dr med. SIENKO — skórno-wener. ryczne, tel. 205.55, 16-18, Kilińskiego Nr 132

Dr KOWALSKI specjalista skórno-wenerycznych 3-7, Piotrkowska 173.

Dr PIESKOW WIKTOR — nerwowe, wewnętrzne. 3-5, Próchnika Nr 8. (k123)

Dr ŁUKIEWICZ specjalista skórnych, wenerycznych 10-12. 5-7, Wólczańska 4. (k215)

Dr ŁOZA choroby skórne. Sienkiewicza 34. 8-9. 17-19, prócz piątków i sobót.

GAB. DENTYSTYCZNE

LEKARZ dentysta BALICKA — laboratorium sztucznych zębów. Moniuszki 11, II piętro Telefon nr 151-15

CIĘPNO - SPRZEDAŻ

WIECZNE PŁORA, TAPETY poleca Maria Chajna, Piotrkowska 118.

PRACOWNIA KOZUSZKÓW poleca kożuski, blazy barankowe. Przyjmują obstarunki oraz repara. Jaracza 13. (k218)

KAPELUSZE damskie, męskie, duży wybór poleca sklep. Piotrkowska 227. (k1215)

MOTOCYKL sprzedam. 250 cm DKW w dobrym stanie oraz aparat radiowy z adapterem. 30 szt. płyt. Łódź, ul. Cyganka 18, m. 2. dojazd 3. (k1215)

SPECJALISTA BRYCZESÓW Lasman, Łódź, Jaracza 14, m. 45.

KANECIARKE, przewijarkę i silnik elektr. K. M. 10, V 220/380, sprzedam, tel. 161.42. (k 1122)

KOŁNIERZ duży — wydra, sprzedam. Łódź, Piotrkowska 59/27. (k 1123)

KUPIĘ planino. Zeromskiego 68/6

SAMOCZÓD DKW na chodzie sprzedam. Tel. 166.85. (k 1111)

SPRZEDAM tartak na chodzie pod Łódź. Wiadomość tel. 120.00.

FUTRO damskie szare bagdady, wózek głęboki sprzedam. Andrzej-
ja 47/5. (k1123 p)

NAUKA

KROJU, szycia, modelowania nowoczesnym systemem wyucząja Kursy, Sienkiewicza 89. (k 1123)

LOKAL

URZĘDNICZKA poszukuje skromnego pokoju. „Cena obojętna”. Oferty do Dziennika pod „Zaraz”

ZAMIEŃ pokój z kuchnią Sienkiewicza 19/2 na podobne, najchętniej w tej samej dzielnicy, ewentualnie w Rudzie Pabianickiej.

ZAMIEŃ mieszkanie dwuosobowe, ogród, Julianów, przy przystanku na pojedyncze — centrum. Zgłoszenia „Dziennik Łódzki” „18”. (k1123 p)

DYPLOMANT Politechniki poszukuje wygodnego pokoju, śródmieście. Oferty pod „Centrum”

1 POKÓJ w śródmieściu zamienię na pokój z kuchnią na przedmieściu chętnie Ruda Pabianicka. Właściciel Lipowa 53, m. 6a. (k1161 p)

REZYSER filmowy poszukuje u-miobowanego niekregupującego pokoiu z wywidem w śródmieściu. Oferty: „Kinofon” Dziennik Ł.

ZAMIEŃ pokój, Łódź, na pokój, kuchnia, Pabianice albo Zduniska Wola. Oferty pod „Emeryt”

2 POKOJE, kuchnia, Kraków, zamienię na Łódź. Piotrkowska 89, m. 13. (k1124)

ZAMIEŃ 5-pokojowe mieszkanie komfortowe, Piotrkowska na 2-3 pokoje. Oferty „Piotrkowska” „Prasa”, Piotrkowska 53. (k 1125)

MODYSTKA odstąpi sklep z całkowitym urządzeniem i towarami. Dobry punkt. Zwrot kosztów remontu. Oferty „Okazja”, Piotrkowska 55 „Prasa”. (k 1130)

ZAOFIAROWANIE PRACY

HAFCIARKA maszynowa z praktyką, bielizniarka damska, potrzebna. Pytel Zofia, Stalina 12, sklep. (k1173 p)

POTRZEBNA pomocnica domowa. Referencje konieczne. Zgłoszenia wieczorem. Legionów 14, m. 7.

POTRZEBNA pomocnica domowa z referencjami. Narutowicza 58, m. 16. (k1179 p)

ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY Zeromskiego 43, przyjmie elektryka i pomocnika. (k 1177)

POMOCNICA domowa potrzebna. Referencje, świadectwa. Daszyńskiego 16, m. 20. (k 1109)

UWAGA! Przepikrowe zdjęcia do REJESTRACJI WOJSKOWEJ wykonuje „Fotomontaż” NARUTOWICZA 8 w terminie 1 dnia. (k 1109)

POTRZEBNA pomocnica domowa. 11 Listopada 78, m. 1. (k1160 p)

POTRZEBNA uczciwa pomocnica domowa. Narutowicza 39, m. 4.

POTRZEBNA pomocnica domowa, referencje konieczne. Piotrkowska 175-13. (k1174 p)

POTRZEBNY dziewiarz z własną maszyną szalową, podziałka 5 lub 6, Wschodnia 32, dziewiarnia.

POTRZEBNA pielęgniarka do chorego. Wiadomość — Stalina 31 (Sklep). (k 1128)

ROZNE

ZGUBIONO kartę rejestracji woj. skowej RUK-Lask. Stefan Sokolowski, ul. 18. 8. 1907 r. (k1143 p)

ZGUBIONO dowód osobisty, legitymację związkową, legitymację kolejową, bilet tramwajowy wraz z legitymacją oraz przepustkę do N.B.P. na nazwisko Henryki Zy-sakowskiej.

ZGUBIONO kartę rejestracyjną RUK-Łódź, nazwisko Purgat Józef Al. 1 Maja 5, m. 7. (k1160 g)

GOSPODYNIA p. Pomianowska pro-szona jest o zgłoszenie się natychmiast. Sklep galanterijny. Gdań-ska 18. (k1171 p)

ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. Służby Zdrowia. Basileńska Dobrosława, Piotrkowska 87. (k 1127)

ZNISZCZONO kartę RUK — Łódź nazwisko Drahlik Mieczysław, ul. 24.7.1912. Wysoka 27/11. (k1163 g)

WYDAWCA:

Spółdz. Wyd. Oświat. „Czytelnik”. Redakcja i Administracja: Łódź, Piotrkowska 98, tel. 217.82, 209.02, 204.75; Dział Miejski 207.18; Dział Sportowy 208.95; Dział Ogłoszeń 203.33; Dział Prenumerat 180.74. Redakcja Reklamo-sów nie zwroca, na treść i terminy ogłoszeń nie bierze odpowiedzialności

Redaktor naczelny:
ANATOL MIKULKO

Nie powiodło się w Bytomiu

Reprezentacja Łodzi przegrywa z Opołem 1:4

NASZ KORESPONDENT WIESŁAW K. TELEFONUJE:

Łódź wbiegła na boisko w składzie: Szczurzyński, Włodarczyk, Łuc, Miller, Urban, Raczkowski, Hogendorf, Baran, Janeczek, Pietrzak (Miller), Marciniaś.

Sędzia Przybyś — Pomorze. Widzów 3 tys. Spotkanie o puchar Kaluży między zespołami Opola i Łodzi toczyło się w niezwykle przyjaźnieli atmosferze. Reprezentacja Opola odniosła w pełni zasłużone zwycięstwo. Łodzianie tylko w pierwszych minutach gry walczyli ambitnie.

Okazało się jednak, że był to KRÓTKOTRAWAŁY ZRYW. Kiedy Krasówka w 8 minucie zdobyła prowadzenie dla 11-ki Opola, łodzianie stracili ochotę do dalszej gry, oddając inicjatywę gospodarzom.

Już wkrótce, po 10 minutach pada druga bramka dla zwycięskiego Opola. Zdobył ją z przebiegu Krasówka, przy czym należy stwierdzić, że piłkę otrzymał w chwili, kiedy znajdował się na pozycji spalanej.

Lekka przewaga ofiarne grających wycieńczonych utrzymuje się, poza krótkimi fazami kiedy do głosu dochodziły goście, niemal do ostatnich minut gry. Trzecią bramkę w 43 minucie przed przzerwą zapisuje na swe konto Trampisz, idealnie wypuszczony przez Krasówkę.

W ostatniej minucie przed przzerwą łodzianie zdobywają bramkę z rzutu karnego. Egzekwował go pewnie Baran.

Po zmianie pół, w dalszym ciągu zachodziła się lekka przewaga gospodarzy. Okres ten z rzadka tylko.

BYŁ PRZERYWANY WYPADAMI. Piłki ofensywne łodzian, przy czym największą wywołano w akcji wykazywali Marciniaś i Baran.

Ostatnią bramkę dla Opola strzelił w 40 minucie przed zakończeniem zawodów Trampisz, przedłużając celne podanie Krasówki. Zespół gości mimo dość wysokiej porażki — nie zawiedli.

Pokazał on na bytomskim stadionie grę opartą na zasadzie WM, stosowanemu jednak w ramach zbyt sztywnego systemu. Paru graczy zespołu łódzkiego wypadło wyraźnie słabiej, niż to było podczas występów ligowych łódzkiego Włókniarza. Legendy po kilku nieudanych próbach inicjowania rzędów, STRACILI OCHOTĘ DO GRY i z rzadka tylko nawiązywał kontakt z najlepszym napastnikiem zespołu pokonanych — Baranem. Podobny zewnętrznie, nie ze sposobu gry do Wiśniewskiego, Marciniaś z Widzewa należał również do mocniejszych punktów Łodzi. Był on jednak zdany na własne siły, gdyż ani Janeczek ani Pietrzak nie wykorzystali szybkiego lewoskrzydłowego.

Trójka pomocników pracowała skutecznie, jeśli idzie o defensywę, natomiast zapomniała o czystości o zasłanianiu własnego ataku celnymi podaniami.

CIEŻKIE ZADANIE MIAŁA DO SPEŁNIENIA

Łódzka obrona. Dotyczy to szczególnie masywnego Włodarczyka, któremu przypadła niewdzięczna rola krycia najlepszego napastnika zwycięzców — Wiśniewskiego.

Szczurzyński obronił szereg groźnych strzałów.

Drużyna Opola stanowiła zwartą 11-kę.

walczącą ambitnie i ofiarnie. Atak zwycięzców pod dowództwem środkowego napastnika Krasówki łatwo zdobywał teren, jednakże w pobliżu bramki reprezentacji Łodzi gubił się w hyperkombinacjach. Pomoc twarde wkraczała w akcje, okazując jednocześnie duże zrozumienie dla konstruktywnej gry.

Prowadzący te zawody sędzia Przybyś nie zachwycił. Wydał on kilka orzeczeń sprzecznych z prawidłami gry. Mylił się w ocenie fauli, a już największe błędy popełniał przy „łapaniu” spalonych.

Czekaliśmy na to 16 lat

Jabłoński (W-wa) ociera się o rekord Polski a sztafeta łódzka osiąga cel

Sprawozdanie z zawodów pływackich, rozegranych wczoraj w Łodzi między Ogniwem (Warszawa) a Związkowcem Zrywem (Łódź) należy rozpocząć nie od końcowego wyniku ambitnej walki dwu wymienionych klubów, a raczej od wyników w poszczególnych konkurencjach.

Pierwszy z nich — to nowy rekord Polski w sztafecie 4x100 stylem zmiennym. Ustanowiła go młoda gwardia Związkowca w składzie: Boniecki — Dobrowolski — Jaworski — Jera. Wydała się nam, że wczorajszy czas 5:08,3 — jaki uzyskała wymieniona czwórka łodzian będzie niedługo widniał na liście najlepszych wyników.

Miało niespodziankę sprawił nam również warszawianin Jabłoński, który w emocjonującym wyścigu na 100 m stylem grzbietowym uzyskał wynik 1:14,3, a więc gorzej o 0,1 sek. od rekordu Karliczka.

Wycieczki Karliczka utrzymywał się przez równo 16 lat. Wszelkie próby wyzwalania dawnego rekordu — kończyły się niepowodzeniem. Jabłoński również nie osiągnął wczoraj celu, ale młody ten zawodnik śmiało rzec można, otarł się już wyraźnie o rekord i w najbliższej przyszłości postara się zredukować swój czas w tej konkurencji. Wierzymy w to, bo Jabłońskiego ma to stać.

Rekordy gruszą się więc jeden po drugim. Młoda gwardia postanowiła jeszcze w tym roku udowodnić, że Polacy zdolni są osiągnąć dobre wyniki w pływaniu. Potwierdziła to częściowo sztafeta warszawskiego Ognia, która płynąc 4x100

stylem zmiennym uplasowała się na 2 miejscu, a mimo to osiągnęła korzystniejszy wynik niż rekord Polski.

Niebywała sensacja wywołało zwycięstwo łodzianina Jery nad Mroczkowskim. Jera na 100 m stylem dowolnym pokonał swego niedoścignionego dotąd konkurenta, który co prawda w przeddzień nie, potrzebnie startował w Warszawie.

Wśród kobiet specjalnych wyników nie było.

W meczu piłki wodnej Związkowiec wygrał z Ogniwem 6:0 (4:0).

Ponieważ tym razem meczu watterpolowego był punktowany, spotkanie Związkowiec-Zryw (Łódź) — Ogniw (Warszawa) zakończyło się zwycięstwem łodzian 89:71 pkt.

Wyniki techniczne były następujące:

MECZYŻYNI:
200 m grzb. — Jabłoński (Ogniw) 1:14,3; Ludwowski (Ogniw) 1:24,1; Piawik (Zryw) 1:24,3;
100 m dow. — Jera (Zryw) 1:04,8; Mroczkowski (Ogniw) 1:04,8; Ludwowski (Ogniw) 1:06,4;
200 m klas. — Dobrowolski (Zryw) 3:08,5; Szymanowski (Ogniw) 3:10,5; Kozłowski (Zryw) 3:12,9;

Stal—Włókniarz 8:8

Dobra forma Olejnika. Porażka Jaskóły

Rozegrany w Łodzi towarzyski mecz bokserski między reprezentacjami zespołów sportowych Stali (śląska) i Włókniarza — zakończył się wynikiem remisowym 8:8.

W poszczególnych wagach uzyskano następujące wyniki (na pierwszym miejscu bokserzy Stali):

w. musza — GUMOWSKI zremisował z KARGIEREM

w. kogucia — CZAJKOWSKI przegrał z MATECKIM

w. piórkowa — MATŁOCH pokonał MAZURĄ

w. lekka — SZCZEPAN wygrał ze STANKOWSKIM

w. półśrednia — PONANTA przegrał z DEBISZEM

w. średnia — SZNAJDER przegrał z OLEJNIKIEM

w. półciężka — NOWARA zremisował z GRZELAKIEM

w. ciężka — DRAPALA wygrał z JASKOŁĄ

Publiczności około 8 tysięcy. W ringu

sędziował Zawadowski. Punkty obliczał Stawnowski (śląska), Stępień i Czernik (Łódź).

Jak widzimy obie reprezentacje wystąpiły w pełnych składach. W ramach tego spotkania doszło do kilku sensacyjnych pojedynków. Kargier zmierzył się z byłym mistrzem Polski Gumowskim, Sznajder z Olejnikiem oraz doskonale zapowiadający się olbrzym śląska Drapala z mistrzem Polski — Jaskołą.

Zawody były bardzo ciekawe i, za wyjątkiem spotkania w wadze lekkiej, stały na wysokim poziomie sportowym. Przebieg walk był następujący:

W wadze muszej: Gumowski zremisował z Kargierem. Na początku Gumowski jest bardzo niebezpiecznym przeciwnikiem. Kargier nie może zdecydować się na wyprzedzanie ciosu i na przystąpienie do ofensywy. Walka jest raczej wyrównana. W drugim starcie Kargier opanowuje sytuację i jest nieco lepszy, zwłaszcza z półdystansu. W ostatniej rundzie Gumowski otrzymuje na pominięcie za trzymanie przeciwnika. Po chwili Gumowski otrzymuje jeszcze jedno pominięcie. Kargier ma lepszą końcówkę, uzyskując wynik remisowy.

W wadze koguciej: Czajkowski przegrał z Mateckim. Łodzianin rozpoczyna walkę nadspodziewanie dobrze. Walczy on przede wszystkim odważnie i wygrywa pierwszą rundę. Czajkowski nie może jakoś rozkrecić się. W drugiej rundzie Matecki ma nadal przewagę. Czajkowski w ostatnim starcie walczy chaotycznie. Oba otrzymują na pominięcie za trzymanie. Czajkowskiemu puka lewy łuk brwiowy. Zwycięża lepiej dysponowany fizycznie Matecki.

W wadze piórkowej: Matloch pokonał Mazurę, który chociaż był bardzo odpornym na ciosy, to jednak ustępował technicznie swemu przeciwnikowi i nie zawsze potrafił umiejętnie rozwiązywać pojedynki przy stosowaniu taktyki. Matloch, który wraca na ring wykazał dobrą kondycję fizyczną i wyjątkową agresywność.

W wadze lekkiej: Szczepan pokonał zdecydowanie Stankowskiego. Ślązak był silniejszym fizycznie, ale walczył niezbyt czysto i otrzymał na pominięcie. W ostatniej rundzie Stankowski nie miał nic do powiedzenia.

W wadze półśredniej: Ponanta spotkał się z Debiszem. Chociaż Debisz walczył o jedną wagę wyżej, to jednak potrafił bez większego wysiłku przeważać przez cały czas walki, zbierając punkty.

W wadze średniej: Pogromca Kwiatkowskiego Sznajder bliski był tym razem od porażki przez KO, ale i Olejnek w drugiej rundzie stracił oddech i gdyby Sznajder potrafił zdobyć się na jeden jeszcze celną, a silny cios, to mielibyśmy jedną z największych sensacji bokserskich. Olejnek jednak szybko przyszedł do siebie i potrafił odnieść ostępcie zasłużone zwycięstwo. Trzeba nadmienić, że Sznajder należał do kadry reprezentacyjnej, podczas gdy kapitanat PZB zapomniał tym razem o Olejniku.

W wadze półciężkiej: Nowara spotkał się z Grzelakiem. Nie byliśmy zachwyceni ani walcą Nowarą, ani też Grzelakiem. Tym razem obaj zawiedli, a Grzelak, który powinien był odnieść zwycięstwo nie potrafił wyprzedzić ani jednego silnego ciosu. Spotkanie to przypominało chwilał walkę zawodników w wadze muszej, czy koguciej.

W wadze ciężkiej: Drapala sprawił miłą niespodziankę, zwyciężając Jaskołą, który nie może odzwyczaić się od bicia głową. Łodzianin i tym razem otrzymał dwa pominięcia. Drapala pozostawił po sobie w Łodzi bardzo dobre wspomnienie. Walczył on przede wszystkim odważnie i nie bał się mistrza Polski, który w końcowym efekcie został pokonany.

Po meczu tym kapitanat PZB chce zapewne wprowadzić pewne drobne poprawki w składzie kadry reprezentacyjnej. Chcemy w niej widzieć przede wszystkim Olejnika. Znajduje się on bowiem rzeczywiście w dobrej formie, o czym świadczy chociażby fakt zwycięstwa nad Sznajdrem.

Spójnia wygrała z Cracovią 53:48 (24:22)

KRAKÓW, 20. 11. (Tel. wł.) — Drugi występ koszykarzy łódzkiej Spójni po zwycięstwie nad Wisłą i tym razem zakończył się sukcesem gości. Spójnia wygrała z Cracovią 53:48. Łodzianie odnieśli więc dwa wspaniałe zwycięstwa, wykazując dobrą formę.

Punkty dla Spójni zdobyli: Pawlak — 21, Michalak — 11, Skrodzki — 8, Mokwiński — 7, Płachociński — 4, Szor — 2. Punkty dla Cracovii zdobyli: Łaska — 15, Cieślowski — 10, Pacula — 8, Ładzik — 5, Wiecek — 4, Korsala — 3, Krupa — 2, Beckowski — 1.

Na początku meczu Spójnia prowadziła wysoko, zdobywając wyraźną przewagę, ale Cracovia potrafiła na lawinę strzałów łodzian odpowiedzieć dobrze przemyślanymi akcjami i był moment, w którym zmieniło się na to, że krakowianie potrafią wyrównać.

O mistrzostwo świata w piłce nożnej

ANKARA. W eliminacyjnym meczu piłkarskim o mistrzostwo świata Turcja pokonała Syrię 7:0. Ponieważ spotkanie rewanżowe między obu drużynami nie było przewidziane, Turcja zakwalifikowała się do następnej rundy, w której spotka się z Austrią.

BUDAPEST. Wobec 50.000 widzów Węgry pokonały w Budapeszcie mistrza olimpijskiego Szwecję w wysokim stosunku 5:0 (2:0).

Mecz ostatecznie zakończył się zwycięstwem Spójni.

Bokserzy Gwardii (W) przyjadą do Łodzi

Od dłuższego czasu toczyły się pertraktacje między bokserami LKS Włókniarz i Gwardią (Warszawa).

„Gwardia” zdecydowała się na rozegranie zawodów towarzyskich dnia 1 grudnia.

To są mistrzowie...

BUDAPEST. W sali Vassas'u rozpoczął się wczoraj międzynarodowy mecz szermierczy Polska — Węgry. W pierwszej konkurencji spotkania — w szpadzie Węgry zwyciężyły Polskę 9:7. Przy stanie 9:4, Węgry zrezygnowali z dalszych rozgrywek i wskutek tego Polacy uzyskali 3 punkty bez walki.

Reprezentacja szermiercza Węgry równocześnie z meczem z Polską rozgrywa spotkanie z Czechosłowacją. Odbyły się dotąd spotkania w trzech konkurencjach, zakończone również zwycięstwami Węgrów. We florecie kobiet 6:3, we florecie mężczyzn — 9:7, w szabli 9:7.



zastąpione zwycięstwem. Gospodarze mieli znacznie więcej z gry, a w II połowie bezustannie obiegali bramkę przeciwnika. Niestety, niedyspozycja strażnika uniemożliwiła im cyfrowe odzwierciedlenie tej przewagi. W drużynie śląskiej bardzo udanie zadebiutował Wiśniewski, lewoskrzydłowy Górnik Katowice.

Dobrze grał również Cieślak, zaś w for machach defensywnych wyróżniał się Duda.

Krakowianie którzy grał bez Parpana, szeroko anonowanego gracza, zawiedli na całej linii.

Tylko Ryblecki zademonstrował wysoką klasę.

Pozostali, zwłaszcza napastnicy, wypadli bardzo słabo. Jedyna bramka dnia

Poznań—Warszawa 7:1

Nie powiodło się repr. piłkarskiej Warszawy. Na oczach publiczności poznańskiej jedenastka stolicy przegrała spotkanie z Poznaniem o puchar Kaluży 1:7 (0:4).

W rozgrywkach o puchar Kaluży prowadził więc Poznań, a całość tabelki przedstawia się następująco:

Poznań	5	10:0	20:4
Kraków	5	7:5	13:10
Śląsk	5	4:6	12:10
Łódź	5	4:6	8:14
Warszawa	5	3:7	8:12
Opole	5	2:8	13:16

padła w 26 minucie, kiedy to Durniok omyłkowo podał piłkę Różankowskiemu II, który bez trudu i niepokojącej „o pieki” przeciwników — posłał ją do siatki. W 33 minucie II połowy Cieślak z woleja zdobył bramkę wyrównującą. Sprzeciwili się jednak decyzyjnie arbitrowi, sędzia boczny, reklamując spalony ku zdumieniu, a następnie oburzeniu publiczności. Sędzia Besok z Rzeszowa nie uznał prawidłowo zdobytego gola.

Wywołało to prawdziwą burzę na trybunach i galerii. Po skończonym meczu sportowo niewyrobiona część widzów wtargnęła na boisko. Ponieważ nie mogła „wyładować” swego niezadowolenia na arbitrze i zawodnikach, którzy znajdowali się już w szatni, rozpoczęła się bójka między kibicami. Te gorszące awantury trwały blisko pół godziny, nim organom milicji i straży pożarnej udało się oczyścić stadion od chuliganów.

Koncert gry kwintetu Garbarni

KRAKÓW (tel. wł.). Rozegrany społu: Grajcar, Bieniek i Bronowski.

w Krakowie rewanżowy mecz piłkarski między Garbarnią i Rymem, a więc drużynami, które w bież. sezonie awansowały do I Ligi, zakończył się zwycięstwem gospodarzy 2:0.

Po raz pierwszy publiczność krakowska bez przerwy oklaskiwała piękne zagrania napadu Garbarni, w którym wybijali się gracze młodzi, niedawno wprowadzeni do I ze-

Joe Louis

znów na ringu

Były mistrz świata wagi ciężkiej — Joe Louis rozpoczął serię pokazowych występów na ringu.

W Bostonie Louis walczył z miejscowym pięściarzem Shkor'em, posyłając go 3 razy na deskę podczas 10-rundowej walki.

Spotkanie było niepunktowane i rozegrane zostało w 10-uncyjnych rękawicach.

(85) M A S Z Y N A D O



C Z Y T A N I A M Y S Ł I

Agapił długo błądził po mieście, nim znalazł cichą uliczkę, gdzie stał domek, wskazywany przez Charlesa w karteczkę, którą wręczył Krupce przy pożegnaniu.

Agapił wszedł przez ogródek i stuknął kilka razy pięścią w drzwi. Otworzyła mu kobieta.

„Szukam Charlesa” — powiedział Krupka. „To jest mój syn” — brzmiała odpowiedź kobiety. Poprowadziła ona Krupkę przez ciemny korytarz do wnętrza.

Drzwi się otworzyły. Z kłębów dymu papierosów i fajek wyłoniły się znajome głowy i postacie. Charles z małpą Mami i — ku

radosnemu zdumieniu Agapita — najserdeczniejszy jego przyjaciel z braci cyrkowej — Murzyn Jonathan Mag oraz tusty brachodźca Jonathan Kabanos, z twardą jak foka.

Podczas radosnych uścisków i powitalnych okrzyków — Krupka nagle oślepiał: z kata

pokoju przybliżyła się do niego chada i miżerna postać Giovanni Bimpelli, czyli Szufflady. Nieszczęsny wymalował maszynę do czytania myśli i buchał spódźelni jalcarsko-mieczarskiej w Kozich Nóżkach rzucił się Agapiłowi w objęcia.